

Tematyka tygodnia „Z kulturą za pan brat”

Poznajemy wiarę we własne siły

1. „Przedszkolaki tańczą” – zabawa paluszkowa wg M. Barańskiej. Dziecko siedzi w siadzie skrzyżnym na dywanie.

Przedszkolaki tańczą

Małgorzata Barańska

Tańczą sobie przedszkolaki,

hop, siup, tralala!

Wszystkie lubią taniec taki.

Hop, siup, tralala!

W tańcu pięknie podskakują,

hop, siup, tralala,

i nóżkami przytupują

hop, siup...Bęc!

Dzieci stawiają na otwartej dłoni wszystkie palce drugiej dłoni i „tańczą” nimi, starając się poruszać każdym palcem osobno.

Kilakrotnie rytmicznie „podskakują” palcami na dłoni.

Zmieniają ręce i wykonują te same czynności, co wyżej.

Ponownie zmieniają ręce i kontynuują wcześniejsze czynności.

Po raz ostatni zmieniają ręce i robią to samo, co wcześniej.

Na słowo „Bęc!” mocno klaszczą.

2. „Legenda o Smoku Wawelskim” – słuchanie utworu i rozmowa na temat wiary we własne

siły, jaką prezentował szewc Skuba. Rodzic podczas czytania legendy ilustruje ją sylwetami bohaterów oraz przedmiotami wymienionymi w utworze. Postać Smoka R. tworzy z zielonego balonu, który nadmuchuje, ale nie zawiązuje. Podczas czytania utworu przy scenie, gdy smok pije wodę z Wisły, R. stopniowo nadmuchuje balon. Gdy dochodzi do fragmentu: (...) *napeężniał tak bardzo, że nagle pękł z hukiem i rozpadł się na milion kawałków!*, przekuwa balon szpilką. Dla efektu do środka balonu można wrzucić odrobinę konfetti.



Legenda o Smoku Wawelskim

Weronika Kostecka

Czy wiecie, co upamiętnia krakowski pomnik smoka stojący u stop Wawelu? Ten potwór jest na szczęście z metalu i nikomu nie może zrobić krzywdy, ale jego pierwowzór nie na żarty nastraszył mieszkańców Krakowa.

Dawno, dawno temu, tak dawno, że nikt już nawet nie pamięta, kiedy dokładnie to się wydarzyło, w pieczarze pod Wawelskim Wzgórzem zamieszkał najprawdziwszy, straszliwy smok ziejący ogniem. Gdy wydawał z siebie złowrogi ryk, drżały ściany wszystkich domów, a nawet ściany zamku, w którym mieszkał król Krak.

Smok polował na pasące się owce i inne zwierzęta. Pożerał je, a gdy tylko ponownie zgłodniał, znów wyruszał na łowy, wprawiając w przerażenie wszystkich mieszkańców. Zdarzało mu się też porwać bezbronne dziewczęta. Ze strachu o swoje córki i żony krakowianie sami zaczęli podrzucać mu pod jaskinię tłusciutkie owce z nadzieją, że gdy potwór się naje, nie będzie polował. Wszyscy jednak drżeli na myśl, że w końcu zabraknie zwierząt... Król Krak rozmyślał od rana do wieczora, jak się pozbyć smoka. Ogłosił nawet, że śmiałek, który zabije potwora, dostanie w nagrodę rękę królewskiej córki. Kolejni rycerze stawali do walki ze smokiem, ale żaden z nich nie zdołał go pokonać. Tym, którzy mieli szczęście, udawało się uciec; innych smok pożerał, i to razem ze zbroją. Królowna płakała, król nie spał po nocach ze zmartwienia, a mieszkańcy byli coraz bardziej przerażeni.

Któregoś dnia do zamku przybył szewczyk Skuba i skłonił się przed królem.

– Wiem, jak uwolnić Kraków od tego podłego potwora! – obwieścił.

Król wysłuchał całego planu. „To się może udać!” – pomyślał. Jeszcze tego samego dnia szewczyk

zamknął się w swoim warsztacie i przystąpił do pracy, dodając sobie odwagi wesołą piosenką:

Może nie jestem rycerzem,

ale w swój rozum wierzę!

Wiem, jak Kraków ocalić,

król mnie na pewno pochwali!

Potwór nie będzie już szkodzić.

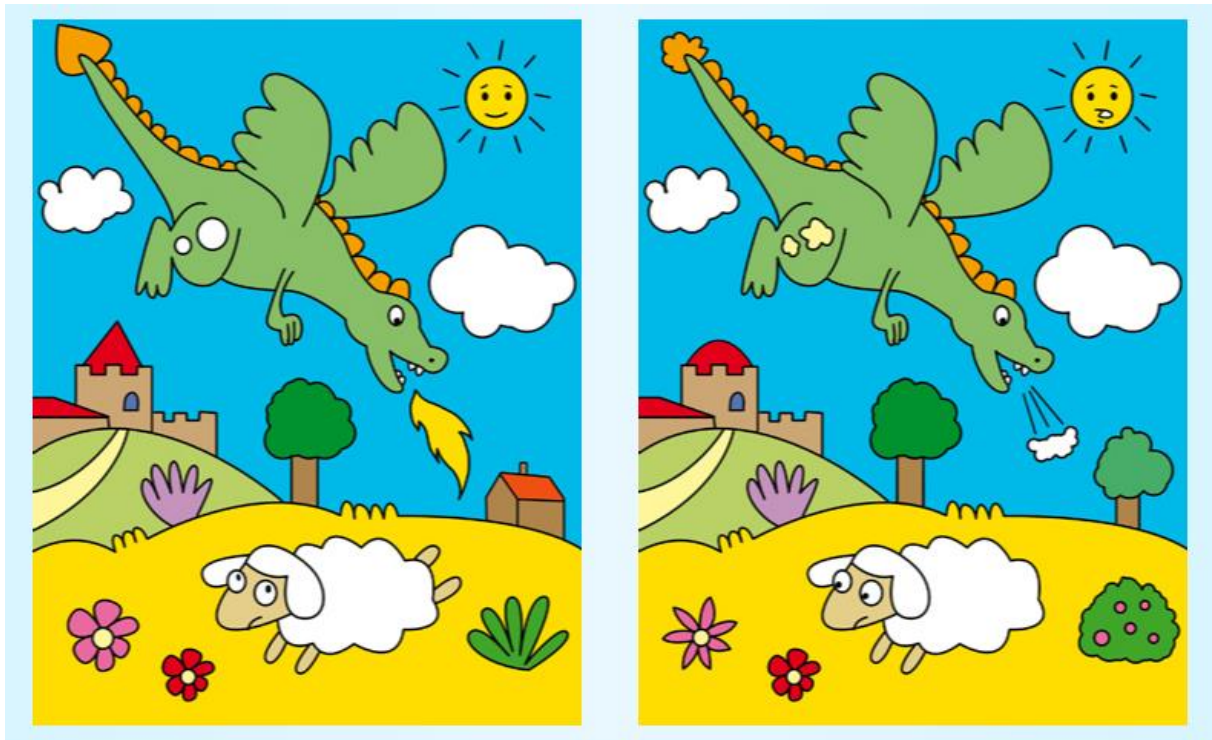
Król mnie za to nagrodzi!

Oto, co wymyślił Skuba: zdobył gdzieś piękną, owczą skórę, wypełnił ją siarką i smołą, a następnie zszył wszystko tak zręcznie, że wypchana owca wyglądała jak żywa. Nad ranem podrzucił ją pod smoczą pieczarę. Gdy tylko smok się obudził i poczuł, że jest głodny, wypełził na zewnątrz i zauważył smakowicie wyglądającą, tłusciutką owcę. Rzucił się więc na nią i połknął w całości, mlaszcząc z apetytem olbrzymim smoczym jęzorem. Minęło jednak zaledwie kilka chwil, gdy uczucie sytości ustąpiło miejsca straszliwemu pożarowi żołądka. Potwór poczuł, jak gdyby ogień trawił go od wewnątrz!

Z upiornym jękiem smok rzucił się do brzegu Wisły i chcąc ugasić pragnienie, począł pić wodę; pił i pił, aż napęczniał tak bardzo, że nagle pękł z hukiem i rozpadł się na milion kawałków! Mieszkańcy Krakowa wiwatowali na cześć sprytnego szewca, a król Krak dotrzymał słowa: wkrótce Skuba i królowna stanęli na ślubnym kobiercu. Skuba opływał od tej pory we wszelkie dostatki, żal mu było jednak porzucić swoje ulubione zajęcie... dlatego nadal szył poddanym buty!

R. zadaje dziecku pytania do wysłuchanego utworu: *Jaki straszliwy potwór mieszkał dawno temu w Krakowie? Co stawalo się z rycerzami, których król wysyłał do walki z potworem? W jaki sposób Skuba zgładził potwora? Czy szewczyk pokonałby smoka, gdyby nie wierzył w siebie i swój plan? Dlaczego?*

Z pomocą Rodzica – znajdź 10 różnic



3. „Smoku, do piezary!” – **zabawa ruchowa**. Rodzic gra wolno na bębnie (zastępujemy garnkiem). Dziecko-smok porusza się ociężale po pokoju, wydając „smocze” jęki. Na hasło: *Smoku, do piezary!* – dziecko wchodzi pod rozłożone na podłodze. Zabawę powtarzamy kilka razy

4. **5 zabaw rozwijających logiczne myślenie – łatwe, proste i niezwykle skuteczne !**

✚ **dobieranie w pary**

Przed dzieckiem układamy różne obrazki i prosimy o dobranie w pary – co do siebie pasuje. Następnie pytamy, dlaczego tak właśnie połączyło dwie ilustracje. Tutaj nie ma złych odpowiedzi i złych połączeń nawet wtedy, gdy wydaje nam się inaczej-najważniejsze, by dziecko potrafiło uzasadnić swój wybór.

✚ **Szukanie skarbu z mapą**

Przygotowujemy mapę mieszkania, pokoju lub ogrodu (można zrobić to wcześniej z dzieckiem) i zaznaczamy na niej miejsce ukrycia jakiegoś skarbu. Dziecko posługując się nią musi go odnaleźć.

✚ **Zagadki – o czym myślę**

Opowiadamy dziecku o czymś nie podając definicji i prosimy, by zgadło, o czym mowa. Przykładowo mówimy „myślę o zwierzęciu, które ma cztery łapy, lubi obgryzać kości i głośno szczeka” albo „myślę o czymś, co jest zrobione z drewna, może być w różnych kolorach i jest potrzebne do rysowania”.

✚ **Pocztówkowe puzzle** :Widokówkę tnemy na kawałki (im starsze dziecko tym więcej, dla maluszków wystarczy 4- 6 elementów) i prosimy, by dziecko ułożyło obrazek. Możemy też narysować linie i poprosić dziecko o pocięcie wzdłuż nich – dzięki temu dodatkowo poćwiczymy z nim sprawność dłoni.

✚ **Labirynty**

Świetnym ćwiczeniem logicznego myślenia jest szukanie drogi w labiryncie –

możemy wydrukować dziecku gotową kartę pracy, narysować ją sami lub spróbować stworzyć z nim labirynt np. z klocków.

5. **„Kiedy i dlaczego trudno nam wierzyć w siebie?” – rozmowa kierowana.** Dziecko wypowiada się na temat tego, czego nie lubi robić z braku wiary w siebie. R. zapisuje na kartce pomysły lub tworzy schematyczne obrazki. Może również wcześniej przygotować ilustracje przedstawiające sytuacje, w których dziecko często czuje zakłopotanie i niepewność. Dziecku będzie wówczas łatwiej zrozumieć „wiarę i brak wiary w siebie”. Następnie R. rozmawia z dzieckiem na temat tego, dlaczego w niektórych sytuacjach trudno wierzyć w siebie i coś zrobić, oraz o towarzyszących temu uczuciach (obawa, że coś wyjdzie nie tak, strach przed odmową lub porażką, wstyd, że ktoś nas wyśmiej, nieśmiałość, a także ból brzucha, szybsze bicie serca, płacz).
6. **Praca w książce:**
Praca z KP2.25 – ćwiczenie motoryki małej, rozmowa o emocjach. Dziecko określa emocje, jakie mogą odczuwać osoby biorące udział w przedstawieniu. Wycina z bibuły kurtynę i przykleja ją w wyznaczonym miejscu na ilustracji.
7. **„Co robi szewc?” – rozmowa kierowana na temat pracy wykonywanej przez szewca.** R. opowiada o zawodzie szewca i prezentuje dziecku ilustracje przedstawiające szewca w czasie pracy oraz narzędzia potrzebne do wykonywania tego zawodu.

[Dawne zawody - Szewc]



8. Pokoloruj obrazek:

